

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**N<sup>o</sup> 191.**

W Środę dnia 18. Sierpnia.

**1841.**

### Wiadomości zagraniczne.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 8. Sierpnia.

Rozbrajanie gwardyi narodowej w Tuluzie stósownie do ostatnich wiadomości, spokojnie się odbywa i miało się dn. 10. Sierpnia zakończyć. Zupelny panuje porządek. Pana Raullet, żeranta gazety *Emancipation*, już sądownie badano.

General-*Porucznik St. Michel* redakcyi gazety Tuluskiej „*Utilitaire*” następujące przestał pismo:

«Mości Redaktorze! W ostatnim numerze gazety Pańskiej wyczytałem, żeś w biurze swém otworzył subskrypcyę w celu wręczenia mi szpady honorowej. Proszę Cię, abyś subskrypcyi tej natychmiast koniec zrobił, kiedy przedmiotu onej nie przyjmę, bo jedyną moją dumą podczas długoletniego zawodu mego było służyć wiernie Królowi i ojczyźnie. Proszę WPana o umieszczenie pisma tego w gazecie Swojej. Racz przyjąć i t. d.

Tulon, dnia 3. Sierpnia 1841.

General-*Porucznik St. Michel.*»

Stósownie do listów z Bordeaux, Prefekt Girondy z Libourne tamże już powrócił. Spokojność w Libourne całkiem przywrócono.

Opór przeciw wykonywaniu przeliczenia ludności coraz bardziej się wzmacnia. Oprócz Rady obwodowej i Rada municypalna w Moissac wezwwała maira, aby sam i tylko za dołożeniem się kontrolera potrzebne do ułożenia spisu podatkujących przeliczenia przedsiębrał. Podobnie w Bordeaux, Dijon, Tours mianowano Kommissye, aby Radom municypalnym złożyć sprawozdania z nakazanego przez Pana Humann przeliczenia.

— — Wiadomości z Tuluzy brzmią dla rządu bardzo pomyślnie. Nietylko rozbrojenie gwardyi narodowej żadnej nie doznaje trudności, lecz i ci, których o uorganizowanie powstania oskarżono, poddają się teraz bez najmniejszego oporu śledztwom sądowym. Jak spokojnie lud przy tém się zachowuje, pokazało się jawnie przy aresztowaniu żerantów trzech gazet, *l'Emancipation*, *l'Aspic* i *l'Auxiliaire*, które najwięcej do powstania zachęcały. Dziennikarze wspomniani, zawiadomieni poprzednio o aresztowaniu swoim, udali się do jednej kawiarni na rynku. Tu w obliczu ludu, na pomoc którego się spuszczały, tuszyli sobie, że wymierzone przeciw sobie środki rządu zniweczą; jakoż istotnie ujrzeni się wkrótce otoczonymi mnóstwem ciekawych. Wszakże gdy w południe Pan Maurycy Duval czterech Kommissarzy policyi



wyprawil, aby aresztowanie do skutku przywieść, lud się rozstąpił a policya bez najmniejszego oporu owych Jchmościów ujęła. Ponieważ więc wszystko tak spokojnie się odbywa, ganią tém bardziej niedołączność złożonej władzy i postępowanie dawniejszej Rady municypalnej. Mylili się więc bardzo ci wszyscy, co rozumieli, że wypadki Tuluskie dowodzą usiłowania formalnej emancypacji departamentów z pod władzy centralnej. Nie ma w Francyi miasta departamentowego, w którémby żyła rodzina jaka, nie mająca przynajmniej jednego krewnego pomiędzy ludnością Paryża. Ludność stolicy składa się po połowie z tak nazwanych ruchomych t. j. z mieszkańców, którzy codziennie z prowincyi przybywają i tam znowu wracają. Nie zna więc ten Francyi, który o powszechnym wstręcie departamentów ku Paryżowi prawi. — Zresztą śmieszna w istocie rzeczą, że prasa legitymistyczna teraz gorliwie w obronie téj stawa organizacyi municypalnej, którą za czasów restauracyi jako największe zle wszelkimi siłami zwalczała!

Mowa Pana Ledru Rollin z powodu napuszoneści swój i oklepanych frazesów nawet gazetom opozycyi się nie podobala; przekonują się wszyscy, że człowiek tak płytkozagorzały, męża, jakim był Garnier-Pagès, zaiste zastąpić nie zdola!

W uniwersytecie tutejszym otworzono dwie nowe katedry, jedną dla języków i literatury niemieckiego plemienia, drugą dla języków i literatury południowo europejskiej. Pierwszą zajął Pan Filaret Chasles, drugą Pan Edward Quinet.

Czytelnicy przypomną sobie uwięzienie w Boulogne Anglika Lillycarp, przy którym znaleziono broń i rodzaj maszyny piekielnej. Ze śledztwa pokazało się w rzeczy samej, że Lillycarp chciał sprzedać Rządowi francuzkiemu broń przez siebie wynalezioną.

Z dnia 9. Sierpnia.

Monitor donosi: „Okręty liniowe «l'Inflexible» i «Santi Petri» odplynęły dnia 8 b. m. pod rozkazami Konradmirala de la Susse z Tulonu. Wspomniany Wiceadmiral otrzymał polecenie, przywrócenia znowu stacyi morskiej na morzu Wschodniem, której pieczęcią handlu naszego poruczono. Różne okręty wojenne, znajdujące się już na owych wodach, oddano pod rozkazy jego.» — Jeden tutejszy dziennik dodaje jeszcze do powyższego doniesienia: „Odjazd dywizyi La Susse na Wschód nastąpił w skutek nader naglącego, do Tulonu nadeszłego rozkazu. Wyprawa ta, jak głoszą, zostaje w związku z pewnemi możliwemi wypadkami, jakie stan zdrowia Sultana za

sobą pociągnąć może. Zresztą powstanie w Syrii coraz groźniejszą postać przybierać się zdaje.“

Xiążę Aumale opuścił z 17tym lekkim pułkiem w zeszyły piątek Marsylią, w celu udania się małemi pochodami do Paryża, gdzie pułk ten załoga stanie.

Głoszą, iż Minister skarbu postanowił przesłać Prefektom departamentów nowe instrukcye, i zmienić swój pierwszy okólnik, dotyczący się rejestrowania.

Podług doniesienia Gazety francuzkiej, zajmują się przygotowaniem petycyi do Izby Deputowanych względem cofnięcia prawa fortyfikacyjnego.

Z Tuluzy nie ma nic ważnego. Spokojność trwa ciągle i nie zaraz zapewne zakłóconą będzie.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Sierpnia.

Według gazet ministeryalnych, Ministeryum Melbourne nowemu parlamentowi zamierzone reformy handlowe raz jeszcze przedłoży i dopiero w tenczas, kiedy i ten parlament przeciw nim się oświadczy, dymmissyę weźmie; następnie Królowa Sir Roberta Peel do siebie wezwie a jeżeli jej tenże później podobne środki przedłoży, jego znowu oddali i swoich terazniejszych Ministrów powtórnie do stery zarządów powoła, aby owe środki do skutku przywieść; jeżeli zaś Izba podówczas je odrzuci, trzeba będzie koniecznie drugi raz do rozwiązania parlamentu przystąpić, ponieważ takowe odrzucenie wspomnianych środków li tylko za stronnictwą opozycyę przeciw Ministeryum Whigowskiemu poczytywanémby być musialo, kiedy Sir R. Peel te same chce wnosić reformy.

Mimo okólnika, wydanego przez Lorda J. Russella do ministeryalnych członków Izby niższej, wzywających ich, aby się d. 19. każdy na swém znajdował miejscu, jeszcze dzienniki torysowskie objawiają podejrzenie, że Ministeryum zagajenie posiedzenia do dalszego odłoży czasu. „Z napomnień słyszanych w zamku Windsorskim, powiada Morning Herald, wynika, iż za przyczynę tego podają chęć terazniejszego Ministeryum doczekania się narodzenia Xięcia Walii. Pológ zaś N. Pani przed połową lub końcem Października nie nastąpi.“

Podług dzienników ministeryalnych, miał się Sir Robert Peel zapytać Buckinghamskiej frakcyi swego stronnictwa, zatem najgorliwszych obrońców interesów rolniczych, o ile i w jaki sposób zezwoliliby chcieli na złagodzenie praw zbożowych, na co odebrał odpowiedź: „Sameś z Lordem Stanlejem w Parla-



mencie wykazał, iż prawa zbożowe nie są przyczyną nędzy w kraju.»

Jeden dziennik liberalny powiada, iż między Sir R. Peelem a Lordem Stanlejsem do wielkich nieporozumień, a nawet zupełnego poróżnienia się przyszło.

Lord Morpeth, Sekretarz dla Irlandyi, znajduje się teraz w towarzystwie kilku innych urzędników irlandzkich w domu wiejskim Pana Fitzsimona, zięcia O'Connella, i dzienniki torysowskie twierdzą, iż tam idzie o ułożenie planu agitacyjnego przeciw Ministerjum konserwatystycznemu. Z sposobu jednak, w jaki się Lord Morpeth z swymi dawniejszymi pożełnal komitentami, i w jaki o swoim konserwatystycznym przeciwniku przemawiał, który go miejsca tego pozbawił, trudno o tém wnioskować. Prędzejby przypuścić można, iż zamierzył sobie użyć wpływu krewnych O'Connella, aby go skłonił do umiarkowania, zwłaszcza że tenże od niejakiego czasu Irlandyą w wyuzdany prawdziwie podburza sposób, albowiem na jednym z ostatnich zgromadzeń towarzystwa repealerów nawet agitator z tą wystąpił pogroźką, że amerykańskie okręty parowe w ciągu dziesięciu dni do Irlandyi dostać się mogą, i kazał przeczytać listy z Filadelfii, w których 30,000 funt. szt. za odrodzenie się Irlandyi obiecują. Ostatnia z jego dotychczasowych mów agitacyjnych, miana przez niego na obiedzie w Waterlordzie, kończy się następującemi słowy: „Cała Irlandya ma udział w teraźniejszej walce stronnictw, a Anglia nie odmówi nam sprawiedliwości, jeżeli nie jest szaloną; nie zmusi ona nas w obliczu Rosyyi, w obliczu połączonej Austryi i Pruss z Francją, w obliczu zazdrosnej i mściwej Ameryki, do napisania na naszej tarczy czarnego wyrazu: Rozpacz.»

Xiążę Albrecht w przytomności Biskupa i Lorda majora Londynu, oraz licznego i dobranego zgromadzenia, założył kamień węgielny do nowego domu sierot. Przeszło 4000 dobroczynnych dam Londynu, obecnych tej uroczystości, złożyły składki uzbierane na korzyść tego zakładu, które wynosiły 3000 funt. szt.; wręczono je przyszłemu zwierzchnikowi zakładu. Ci panowie i Xiążę Albrecht, również złożyli wielką sumnę.

Jakkolwiek z początku zawarcie nowego traktatu handlowego między Francją i Belgią uważano za chymeryczny projekt, atoli codziennie zyskuje on tu większą wiarę. Według artykułów tego traktatu, zdaniem tutejszej giełdy, istnieć będzie między krajami tymi zupełnie wolny handel, a linia komor na granicach Holandyi i Niemiec zniesioną zostanie; do Francyi należeć będzie wyłącznie admini-

stracya tych komor i prawo mianowania urzędników. Belgia otrzyma nie tylko stósowną część dochodu celnego, lecz jeszcze jedną czwartą część więcej, tak że gdyby dla niej przypadła np. 8 milionów, Francya belgijskiemu skarbowi 2 jeszcze, a więc 10 milionów zapłaci.

Podróźni z Peru do Nowego-Yorku przybyli, powiadają, iż nie ulega wątpliwości, że w skutek nowo wybuchłej tam rewolucyi, General Santa Cruz znowu opanuje Limę.

„Morning Herald“ pisze: „Xiążę Albrecht nabył do swojej jedyniej kolekcyi psów fantastycznych (fancy-dogs) którą ma w Adelaide-lodge, przepyszną sukę taxa-nakrapianego którą J. K. Wysokość kupił za znaczną sumnę od żołnierza 60 pułku tiralierów. To zwierzę nie ważyło nad 2½ funta, zabiło już wielkie mnóstwo szczurów od czasu jak jest w posiadaniu J. K. W. Ostatnimi czasy suką z rasy bardzo rzadkiej psów obracających różny (turnspits) zległa pięcioro potomstwa. Ta bogata i jedyna w swoim rodzaju kolekcya, jest wielką rozrywką dla Królowej i Jej małżonka.“

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 30. Lipca.

Wczoraj nadeszły tu przez gonca gazety paryskie z dn. 24., zawierające protestacya Królowej Maryi Krystyny i list tójże do Xięcia Wittoryi. Tutejsi Ministrowie poczytywali dotąd za rzecz dogodną nie udzielać publiczności tych aktów, co naturalnie różnych domysłów i wykładów przyczyną się staje. Organ stronnictwa umiarkowanego „Correo Nacional“ objawia dziś domysł, że rząd na to liczy, iż stronnicy wygnanej Królowej protestacya, z dołączonemi wyrazami współudziału, publicznie ogłoszą, i przez to zbiegowisko ludu przeciw umiarkowanemu stronnictwu wywołają, z czego naturalnie Ministrowie stósownie do swego interesu korzystać nie omisszkają. „Correo“ zatem nie ogłasza dziś wspomnianych akt, i obwieszcza chęć zaczekania, czy się w urzędowej „Gaceta“, albo w zagorzałym „Eco del Comercio“ nie ukazą. Żadne z tych pism nie umieściło ich przecież. Ministrowie zresztą tak mało wagi do protestacyi Królowej przywiązują, iż jeden z nich miał powiedzieć, że dokument ten jest tylko westchnieniem.

Ożywiający tutejsze umysły duch najwybitniej się wykazuje w czasie obrad nad uczynionym przez rząd wnioskiem o sprzedanie wysp Fernando Po i Annabon. W oczach umiarkowanych wyspy te nieocenioną mają wartość, i odstąpienie tychże Anglii uczyniłoby państwo to panią całej Afryki. Zwolennicy Ministrów przeciwnie publicznie twierdzą, że



Hiszpania starać się powinna o sprzedaż Anglii nie tylko tych wysp, ale i Maryańskich. Przysiąc przecież należy, iż projekt ten przedaży niechęć tu tylko i oburzenie wzniesia, i to do tego stopnia, że Senat, któremu rząd tenże najpierw przelożył, dotąd się nawet nad nim nie zastanowił.

Odpowiedzialny redaktor republikańskiego dziennika „el Huracan“ został nareszcie od Sądu przysięgłych winnym uznany i na dwuletnie uwięzienie skazany. Tenże sam dziennik umieścił wczoraj następujące w tej mierze oświadczenie: „Tak po potępieniu, jak poprzednio do tego dążymy, aby tron za wolą i głosem większości wszystkich Hiszpanów, a z nim razem i Generała Esparterę zwać, w razie gdyby się woli tej miał opierać; aby rzecz pospolitą związkową utworzyć i połączenie całego półwyspu w jeden potężny i równy związek uskutecznić; i gdybyśmy jutro większość tę głosów bezsprzecznie mieli, jutro byśmy to uskuteczнили, choć byśmy nawet do dzieła tego przez ciało Generała Espartery przechodzić mieli, chociażby nawet wpływ i gwineje angielskie, któremu to państwu drogą naszą ojczyznę zaprzędano, i sympatyje Ludwika Filipa, jako też klątwa i bule rzymskie temu się opierać i wszystkie ukoronowane głowy z krzykiem przy domiemych prawach tronu obstawać miały... tylko młodociane dzieci Izabellę i Ludwikę zachowalibyśmy, nie dla tego, że jedna z nich jest Królową, a druga Infantką, tylko dla tego, że są niewinnymi dziećmi.“

### N i e m c y .

Z Detmoldu, dnia 5. Sierpnia.

X. Arcybiskup koloński, Baron von Droste-Vischering, od dni kilku przebywa u wód pobliskich w Lippspringe i mieszka w dworze, zwanym Hövelhof.

### S z w a j c a r y a .

Z Bazylei, dnia 1. Sierpnia.

(Gaz. Powsz.) — Zachęcani zapewne przez Jezuitów poczytują teraz sobie młodzi plebani po wsiach za obowiązek, tworzyć kongregacye, zgromadzenia których wieczorem co niedziela w kościele się odbywają, kiedy zwyczajne nabożeństwo się skończyło. Duch korporacyi i sektarstwa charakteryzuje już w wysokim stopniu te towarzystwa, które po kościołach osobne tworzą kościoły i na wszystkie publiczne i prywatne sprawy gmin wielki wpływ wywierają. Członkowie płci żeńskiej tych towarzystw noszą krzyż św. jako godło poznania. W Sales, wsi niedaleko Greierz, kongregacya takowa kobiet oparła się na instalacji nowego plebana. Nie zbywa

i na innych powodach do zażaleń, sprawcami których są Jezuitci.

Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

Z Washingtonu. — Korrespondent jeden Gazety powszechniej donosi z Stanów Zjednoczonych: »Mormonowie, sekta utworzona przez Józefa Schmidta, przybierająca zaszczytne nazwisko Latter day Saints, i z Missoury, gdzie się najpierw usadowiła w surowy a nawet okrutny wypędzona sposob, osiedli na zachodnim brzegu rzeki Missysyppi i tworzą obecnie prawdziwie wojujący kościół. Ich prorok, Joe Smith, zwolenników swoich wojskowo uorganizował, odprawił nabożeństwa w towarzystwie 2000 wyćwiczonego wojska, które mu ślepo ulega i wydaje rozkazy dzienne, kiedy zwolenników swoich na kazanie zwoływa. Jeden z jego ostatnich okólników brzmi, jak następuje: »Jutro nowi święci na uroczystym nabożeństwie obecni będą. Prorok Joe Smith sam tam Boga a łaskę dla wiernych błagać będzie. Pierwsza brygada zatem powinna być w pogotowiu. Jazda stanie u wyjścia lasu. Naprzód dragonia, po tém ochotnicy, nareszcie bateria. Strzelcy i lekka piechota odwody tworzyć mają. Karność pierwszym jest obowiązkiem chrześcianina; prorok więc punktualnego się spodziewa spełnienia rozkazów swoich.« — Widać, że tej nowej sekcji na naczelniku nie zbywa, któryby w razie potrzeby i kulami i bagnietami zwolenników swych bronić potrafił. Zresztą Joe Smith nie jest bynajmniej fanatykiem; owszem zasady jego bardzo liberalne a mianowicie teoria jego o niebie i piekle nierównie skromniejsza, od teorii Presbyterjanów. Liczba stronników jego pomnaża się szybko i być może, że się raz w wyprawę zdobywczą udadzą aby sobie kawałek ziemi, równiej z Texasem wielkości, dla wykonywania tam nabożeństwa swego obrąć; może też do Texas i Meksyko się puszczą, aby Hiszpanów i Mestizów nawracać i za ocalenie tyłu dusz, kilka prowincyi dla siebie zatrzymać.

### Broni myśliwskiej

z Paryża i Leodyum otrzymali znowu znaczny dobór i przedają po nader miernych cenach

Alexander i Swarzenski.

### Broni myśliwską

z Paryża, Leodyum i Suhl we wszelkich gatunkach i w znacznym doborze sprzedaje za nader umiarkowane ceny

S. Kronthal, w starym rynku Nr. 93.